

Marek Stępień

Międzynarodowa Konferencja Naukowa "Rozwiązanie małżeństwa wprawie kanonicznym"

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 56/3, 185-200

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Międzynarodowa Konferencja Naukowa *Rozwiązanie małżeństwa w prawie kanonicznym*

W dniu 24 kwietnia 2013 r. w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego przy ul. Dewajtis 5 w Warszawie odbyła się jednodniowa Międzynarodowa Konferencja Naukowa na temat rozwiązania małżeństwa w prawie kanonicznym, zorganizowana przez pracowników Wydziału Prawa Kanonicznego.

Obrady rozpoczął ks. prof. dr hab. Henryk Stawniak, Dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego, który wskazał, że w dzisiejszym świecie należy być wiernym zamysłowi Bożemu, który dotyczy jedności i nierozzerwalności sakramentalnego małżeństwa, a współczesnemu człowiekowi można pomóc tylko wtedy, gdy czyni się to zgodnie z obowiązującym prawem. Mówca podkreślił, że rozwiązanie małżeństwa może być dokonane tylko w ściśle określonych przez prawo przypadkach – niedopełnienia małżeństwa i braku jego sakramentalności. Dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego powitał ks. prof. dr hab. Stanisława Dziekońskiego, Rektora UKSW, dziękując mu za przybycie oraz troskę okazywaną pracownikom i studentom Wydziału Prawa Kanonicznego, ks. prof. dr hab. Macieja Bałę, Prorektora UKSW, wszystkich uczestników konferencji oraz w szczególności prelegentów, którym podziękował za przygotowanie referatów, określając ich najwybitniejszymi znawcami problematyki małżeńskiej. Specjalne słowa podziękowania ks. prof. Stawniak skierował do ks. prof. bp. Antoniego Stankiewicza, wieloletniego Dziekana Trybunału Roty Rzymskiej, doktora honorowego UKSW oraz do ks. prof. dr. Janusza Kowala, Dziekana Wydziału Prawa Kanonicznego Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, absolwenta UKSW.

Rektor Uniwersytetu, otwierając konferencję, pogratulował organizatorom trafnego wyboru tematyki i podkreślił, że zagadnienie rozwiązania małżeństwa jest bardzo ważne we współczesnym świecie tak dla społeczeństwa, jak i Kościoła, o czym świadczy liczna obecność uczestników konferencji.

Pierwszej sesji przewodniczył ks. prof. dr hab. Leszek Adamowicz z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, który przedstawił tematykę referatów w tej części obrad.

Jako pierwszy zabrał głos ks. dr hab. Piotr Majer z Papieskiego Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie, kanclerz kurii metropolitalnej, który w referacie wprowadzającym naświetlił zagadnienia nierozzerwalności małżeństwa w kontekście prawnych możliwości jego rozwiązania. Prelegent podziękował organizatorom za zaproszenie oraz zaznaczył, że jego wystąpienie ma mieć charakter ogólny i skrótowy, w stosunku do wagi i obszerności omawianej problematyki. Pojęcie „nierozzerwalności małżeństwa”, zdaniem mówcy, stanowi jeden z filarów, na których opiera się kanoniczna regulacja małżeństwa, tak w zakresie prawa materialnego, jak i procesowego. Nierozzerwalność jest zasadą etyczno-prawną, która kształtuje nie tylko prawo Kościoła katolickiego, ale jest inspiracją dla innych porządków prawnych, religijnych i świeckich, które określają małżeństwo jako trwały związek mężczyzny i kobiety, charakteryzujący się wzajemnymi prawami oraz obowiązkami i z założenia trwa on przez całe ich życie. Ks. dr hab. Majer podkreślił, że koncepcja nierozzerwalności jest rozumiana w Kościele katolickim, jako wynikająca z samej natury związku małżeńskiego. Małżonkowie, dopóki żyją, dopóty pozostają ze sobą połączeni małżeńskim węzłem. Prelegent zwrócił uwagę, że pojęcie to mieści w sobie trzy nierozłączne aspekty tego przymiotu małżeństwa: stałość – małżeństwo nie jest związkiem przejściowym, epizodycznym; trwałość – małżeństwo zawierane jest na całe życie i nierozzerwalność – moc węzła małżeńskiego, który nie podlega rozwiązaniu, brak możliwości cofnięcia skutków konsensu małżeńskiego. W dalszym ciągu wystąpienia mówca zaznaczył, że nauczanie Kościoła o nierozzerwalności jest prawdą wiary, ale nie można jej kwalifikować jako definicji

dogmatycznej. Ks. dr hab. Majer wskazał, że rozróżnia się nierozzerwalność wewnętrzną, gdyż małżeństwo nie może być rozwiązane ani przez wzajemne porozumienie małżonków, ani samoistnie z upływem czasu, oraz nierozzerwalność zewnętrzną, oznaczającą, że węzeł małżeński nie może być rozwiązany decyzją jakiegokolwiek władzy kościelnej lub świeckiej. W dalszej części wywodu prelegent postawił pytanie o to, jak pogodzić zasadę nierozzerwalności z możliwością rozwiązania małżeństwa, dopuszczaną przez Kościół. Odpowiadając stwierdził, że małżeństwo, jeśli zostanie zawarte przez ochrzczonych, staje się sakramentem (kan. 1056 KPK) i podkreślił, że wewnętrzna nierozzerwalność małżeństwa jest bezwzględna i nie dopuszcza wyjątków. Natomiast nierozzerwalność zewnętrzna, czyli względna, inaczej zwana relatywną, takie wyjątki dopuszcza. Łacińskie słowo „ratum” podkreśla sakramentalny charakter zawartego małżeństwa, a o jego dopełnieniu można mówić tylko wówczas, jeśli jest to małżeństwo sakramentalne. Małżeństwo zawarte i dopełnione jest nierozzerwalne absolutnie, tak wewnątrz, jak i zewnątrz. W prawie kanonicznym dopuszcza się odstępstwo od zasady nierozzerwalności, gdy małżeństwo nie jest „ratum”, czyli nie jest sakramentalne, albo jest sakramentalne, ale niedopełnione. Odstępstwami od zasady nierozzerwalności małżeństwa są: „przywilej wiary” obejmujący przywilej Pawłowy, rozwiązanie w sytuacji „a lege”, gdy zaistniały sytuacje poligamiczne, albo uwięzienie współmałżonka. Wówczas dokonuje się rozwiązanie małżeństwa na mocy decyzji papieża oraz tzw. „dyspensy super rato”. Papież dokonuje tych czynności korzystając ze swej najwyższej prerogatywy przysługującej Biskupowi Rzymu i na mocy władzy zastępczej otrzymanej przez św. Piotra od Chrystusa, sprawując tę władzę także w sprawach, które są przedmiotem prawa Bożego. W tych przypadkach „dobro wiary” przeważa nad nierozzerwalnością niesakramentalnego małżeństwa. Prelegent zwrócił uwagę na to, że próbuje się zakwestionować zasadę nierozzerwalności absolutnej małżeństwa sakramentalnego i dopełnionego, chociaż papież nie posiada władzy, która pozwoliłaby takie małżeństwo rozwiązać. Taką naukę głosili poszczególni papieże, a potwierdza to niezmienna praktyka Kościoła.

Drugi referat pt. „Postępowanie w sprawie uzyskania dyspensy «super rato» przed biskupem diecezjalnym” wygłosił ks. prof. dr hab. Wojciech Góralski z Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW. Na wstępie prelegent przedstawił strukturę swojego wystąpienia, które składało się z następujących punktów: 1) złożenie prośby o udzielenie dyspensy i kompetencja biskupa diecezjalnego do przygotowania procesu „super rato”, 2) środki dowodowe, 3) instrukcja procesu, 4) zakończenie. Mówca wskazał, że w kan. 1142 KPK zawarta jest dyspozycja: „Małżeństwo niedopełnione, zawarte przez ochrzczonych lub między stroną ochrzczoną i stroną nieochrzczone, może być ze słusznej przyczyny rozwiązane przez Biskupa Rzymskiego, na prośbę obydwu stron lub tylko jednej, choćby druga się nie zgadzała”. Chodzi w tym przepisie o akt władzy papieskiej tzw. dyspensy. Ks. prof. Góralski zaznaczył, że instytucja rozwiązania małżeństwa zawartego, ale niedopełnionego ma bogatą historię sięgającą pierwszych wieków Kościoła. Następnie podkreślił, że każda ze stron małżeństwa ma prawo wystąpić o udzielenie dyspensy, nawet jeżeli druga strona by się temu sprzeciwiała. Natomiast strona trzecia nie jest uprawniona do wystąpienia o dyspensę, gdyż wówczas nie byłoby możliwe zbadanie słuszności przyczyny, wymaganej do ważności udzielanej dyspensy. Stałą praktyką Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów było proponowanie Ojcu św. udzielenia takiej dyspensy na prośbę małżonków lub jednego z nich. Prelegent, omawiając przebieg procesu „super rato”, stwierdził, że bada się w nim historię małżeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem okoliczności, które uniemożliwiły jego dopełnienie oraz powody, dla których prośba o dyspensę jest składana. Własnoręcznie podpisaną prośbę o dyspensę, skierowaną do Biskupa Rzymskiego, składa się za pośrednictwem biskupa diecezjalnego stałego lub tymczasowego miejsca zamieszkania petenta lub petentów, dołączając świadectwa chrztu stron i świadectwo ślubu, świadectwo urodzenia potomstwa poczętego przed zawarciem małżeństwa – o ile jest oraz akta sądu cywilnego dotyczące rozvodu, separacji lub unieważnienia małżeństwa. Mówca podkreślił, że proces może być także prowadzony w miejscu, gdzie znajduje się większa ilość środków dowodowych, pod warunkiem, że biskup diecezjalny,

diecezji stałego lub tymczasowego miejsca zamieszkania petenta wyrazi na to zgodę.

Biskup diecezjalny zarządza instrukcję sprawy, o ile uzna, że prośba jest uzasadniona. W przypadkach wystąpienia szczególnych trudności natury prawnej lub moralnej, może on zasięgnąć rady Urzędu Administracyjnego w Trybunale Roty Rzymskiej. Prelegent zwrócił uwagę na to, że jeżeli biskup diecezjalny jest przeciwny prośbie o dyspensę, wówczas od jego decyzji przysługuje rekurs do Stolicy Apostolskiej. Jeśli natomiast decyzję negatywną wyda Urząd Administracyjny w Trybunale Roty Rzymskiej, wtedy także przysługuje rekurs, ale do Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej, gdyż chodzi tu o postępowanie o charakterze administracyjnym. Ks. prof. Góralski zaznaczył, że w przypadku, gdy przed trybunałem kościelnym już się toczy instrukcja sprawy sądowej o stwierdzenie nieważności małżeństwa i zachodzi uzasadniona wątpliwość dotycząca niedopełnienia małżeństwa, wówczas trybunał ten, za zgodą stron i po otrzymaniu prośby o dyspensę „super rato”, może zawiesić sprawę o stwierdzenie nieważności i rozpocząć instrukcję dotyczącą prośby o dyspensę, a po jej zakończeniu przesłać akta sprawy do Stolicy Apostolskiej. W procesie „super rato” prawo nie dopuszcza udziału adwokata, tylko tzw. biegłego w prawie, który wypełnia zadania wyłącznie konsultacyjne i nie może reprezentować stron oraz nie może być obecny w czasie przesłuchań. Instrukcja przewiduje przesłuchanie stron i świadków tak jak w zwyczajnym procesie spornym oraz zebranie innych środków dowodowych, które sędzia uzna za właściwe w sprawie. W procesie „super rato” nie publikuje się akt, kolejną fazą jest jego zamknięcie. Wówczas instruktor przekazuje wszystkie akta sprawy, wraz ze swoją relacją, biskupowi diecezjalnemu, który sporządza swoje votum co do faktu zaistnienia niedopełnienia małżeństwa oraz co do istnienia słusznej przyczyny do udzielenia dyspensy. Prelegent podkreślił, że słusznymi przyczynami do udzielenia dyspensy uznanymi za wystarczające w doktrynie i orzecznictwie są: brak nadziei pojednania, wystąpienie niebezpieczeństwa zgorzenia, orzeczonego środek cywilny między stronami, zawarcie małżeństwa cywilnego przez obie strony

lub jedną z nich, konkubinat jednej lub obydwu stron, prawdopodobna impotencja u jednej ze stron z obawą o brak wstrzemięźliwości drugiej strony, znaczne prawdopodobieństwo nieważności małżeństwa z innego tytułu, wola wstąpienia jednej ze stron do instytutu zakonnego, pragnienie stworzenia rodziny chrześcijańskiej, choroba powstała po zawarciu małżeństwa. W ostatnim etapie postępowania biskup diecezjalny przekazuje uwierzytelnione akta sprawy wraz uwagami obrońcy wężła małżeńskiego do Stolicy Apostolskiej, oryginalne akta poleca przechować w archiwum diecezjalnym.

Ostatnim prelegentem pierwszej sesji konferencji był bp prof. dr hab. Antoni Stankiewicz, który omówił dokument papieża Benedykta XVI motu proprio „*Quaerit semper*”, dotyczący kompetencji Trybunału Roty Rzymskiej w zakresie spraw o rozwiązanie małżeństwa zawartego i niedopełnionego. Na wstępie biskup zaznaczył, że przeniesienie tych kompetencji do Trybunału Roty Rzymskiej dla wielu osób było zaskoczeniem. Motywacją papieskiej decyzji była troska o przystosowanie działania dykasterii Stolicy Apostolskiej do aktualnych potrzeb oraz skuteczna pomoc świadczona Biskupowi Rzymskiemu w wykonywaniu jego posługi „Urzędu Piotrowego”. Mówca podkreślił, że dykasterie Stolicy Apostolskiej swoje kompetencje zawdzięczają papieżowi i wszelkie wprowadzane zmiany dotyczą natury eklezjalnej Kurii Rzymskiej. Stolica Apostolska zawsze stara się dostosowywać swoje instytucje i ich prawne struktury zarządzania do aktualnych potrzeb duszpasterskich. Przeprowadzone zmiany zostały poprzedzone zasięgnięciem opinii w perspektywie stworzenia sektora administracyjnego w Trybunale Roty Rzymskiej, który zajmowałby się przygotowaniem procesowym spraw o udzielenie papieskiej dyspensy od małżeństwa ważnie zawartego, a niedopełnionego i o stwierdzenie nieważności święceń kapłańskich. W efekcie stworzono Urząd Administracyjny w Trybunale Roty Rzymskiej, któremu przyznano kompetencje do prowadzenia tych spraw. Wprowadzone zmiany przyjęto pozytywnie, chociaż w komentarzach podniesiono wątpliwości co do właściwej formy prawnej „*motu proprio*”, gdyż to wyrażenie łacińskie oznacza podjęcie przez papieża danej tematyki z jego własnej inicjatywy. Taka interpretacja powstała w związku z ogłoszonym tekstem tego dokumentu w języku

włoskim, gdzie użyto sformułowania, że wydanie norm nastąpiło w odpowiedzi na propozycję prefekta Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. W dalszym ciągu swego wywodu prelegent zaznaczył, że historia dokumentu określanego „motu proprio” sięga pontyfikatu papieża Innocentego VIII (1484-1492), który po raz pierwszy wydał taki dokument w sprawach kurialnych i państwa kościelnego. Różnił się on od innych dokumentów nie tyle samą inicjatywą papieską jego wydania, co brakiem papieskiej pieczęci i zastąpieniem jej własnoręcznym podpisem Biskupa Rzymu. W dalszej części referatu biskup podkreślił, że papież Benedykt XVI przeniósł omawiane kompetencje z Kongregacji do Trybunału Roty Rzymskiej, jak to stwierdzono w dokumencie opublikowanym w języku łacińskim, za radą prefekta Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dziekana Trybunału Roty Rzymskiej, Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej i Papieskiej Rady do spraw Interpretacji Tekstów Prawnych. Biskup Stankiewicz zwrócił uwagę na to, że użyty w dokumencie łaciński termin „de consilio” nie oznacza propozycji, lecz radę, opinię. Papież Benedykt XVI uważał za stosowne dokonać zmiany kompetencji ustalonych jeszcze przez Piusa X i podjął taką decyzję za radą, a nie w odpowiedzi na propozycję prefekta Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Nawet przyjmując hipotetycznie, że papież odpowiedziałby w „motu proprio” na propozycję – jak podkreślają kanoniści – to domniemywa się, że podjąłby wówczas decyzję autonomiczną. Prelegent zaznaczył, że pojawiły się również wątpliwości interpretacyjne co do sposobu promulgacji omawianego dokumentu. Papież Benedykt XVI podpisał „motu proprio” dnia 30 sierpnia 2011 r., opublikowano go w „L'Osservatore Romano” w dniu 28 września tego samego roku, a wszedł w życie już po dwóch dniach, czyli 1 października. W tym przypadku „vacatio legis” zostało skrócone do dwóch dni. W tym miejscu mówca podkreślił, że Trybunał Roty Rzymskiej już od wielu lat rozpatrywał w trybie postępowania sądowego sprawy małżeństw ważne zawartych, ale niedopełnionych, w kumulacji z tytułami o stwierdzenie nieważności małżeństw.

Biskup prelegent dodał, że nowy Urząd Administracyjny w Trybunale Roty Rzymskiej rozpoznaje w trybie administracyjnym niedo-

pełnienie małżeństwa oraz istnienie słusznej przyczyny do udzielenia dyspensy papieskiej oraz przedkłada papieżowi prośbę o udzielenie takiej dyspensy. Urzędem do spraw dyspens od małżeństwa zawartego, a niedopełnionego oraz nieważności świąceń kieruje dziekan Trybunału Roty Rzymskiej wspomagany przez urzędników i konsultorów. Biskup Stankiewicz wskazał, że powstała wątpliwość prawna, komu zostały przyznane kompetencje – Trybunałowi Roty Rzymskiej czy nowemu Urzędowi Administracyjnemu. Niektórzy z kanonistów przypisują kompetencje bezpośrednio Urzędowi, a pośrednio Trybunałowi Roty Rzymskiej. Mówca wyraził zdanie, że właściwe określenie relacji tego Urzędu może nastąpić dopiero przy przeprowadzeniu nowej reformy Kurii Rzymskiej i opracowaniu norm proceduralnych. Na zakończenie zwrócił uwagę na użycie terminu łacińskiego „apud” oznaczającego „w” lub „przy” w kontekście umiejscowienia Urzędu w stosunku do Trybunału Roty Rzymskiej.

Po referatach pierwszej sesji konferencji przewidziano krótką dyskusję nad omawianymi kwestiami. Trzy pytania do prelegentów skierował ks. dr Waldemar Gałązka, Oficjał Sądu Biskupiego w Sandomierzu: po pierwsze, czy papież może kogoś delegować do udzielenia dyspensy od małżeństwa zawartego, ale niedopełnionego; po drugie, czy zwrócenie do diecezji akt przesłanych z prośbą o dyspensę z wyjaśnieniem, że małżeństwo jest nieważne, jest słuszne, gdy weźmie się pod uwagę domniemanie ważności małżeństwa; po trzecie, czy proces o udzielenie dyspensy od małżeństwa zawartego, ale niedopełnionego prowadzony w diecezji można umorzyć, nawet wbrew woli strony Zdaniem ks. prof. Góralskiego, według zgodnego stanowiska doktryny, papież nie może nikogo delegować do udzielania dyspensy od małżeństwa zawartego, ale niedopełnionego, gdyż jest to jego osobista władza zastępcza. W odpowiedzi na drugie pytanie ks. prof. Góralski wyjaśnił, że w danej sprawie zapewne konsultorzy doszli do przekonania, iż z akt sprawy wynika nieważność małżeństwa, a skoro zachodzi wysoki stopień prawdopodobieństwa co do nieważności, to nie można udzielić dyspensy od takiego małżeństwa. W odpowiedzi na trzecie pytanie Biskup Stankiewicz ocenił, że jeśli po przeprowadzeniu pro-

cesu w diecezji, biskup diecezjalny, analizując dokumentację sprawy, dojdzie do wniosku, że nie ma podstaw do udzielenia takiej dyspensy, podejmuje decyzję, by nie przysłać dokumentacji sprawy do Stolicy Apostolskiej. Oczywiście od tej decyzji przysługuje rekurs do Stolicy Apostolskiej.

Drugiej sesji konferencji przewodniczył ks. prof. dr hab. Andrzej Pastwa z Uniwersytetu Śląskiego, który rozpoczynając obrady podkreślił, że niezmienną jest zasada nierozzerwalności małżeństwa zawartego i dopełnionego oraz podziękował prelegentom pierwszej sesji konferencji za bardzo interesujące wystąpienia. Następnie przypomniał o dwóch ostatnich przemówieniach Benedykta XVI do pracowników Trybunału Roty Rzymskiej, w których papież odwołał się do zasady prawa kanonicznego „salus animarum suprema lex”.

Pierwszy referat w tej sesji, dotyczący rozwiązania małżeństwa na mocy przywileju Pawłowego, wygłosiła pani dr hab. Urszula Nowicka z Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW. Na wstępie prelegentka podkreśliła, że nie ma żadnej sprzeczności między bezwzględną nierozzerwalnością małżeństwa sakramentalnego i dopełnionego (kan. 1141 KPK), a instytucją przywileju Pawłowego (por. 1 Kor. 7, 12-15), którą stosuje się w przypadku, gdy małżeństwo niesakramentalne zawarły dwie strony nieochrzczone. W dalszej części wywodu zwróciła uwagę na to, że wielu teologów biblijnych interpretuje tekst św. Pawła z Pierwszego Listu do Koryntian w sposób uprawniający stwierdzenie, że na podstawie słów Apostoła można rozwiązać każde małżeństwo osób nieochrzczonych. Inni uczeni uważają, że możliwa jest jedynie separacja między małżonkami, ale bez możliwości zawarcia nowego małżeństwa. Pani dr hab. Nowicka skupiła się na normie kodeksowej, która pozwala na zastosowanie przywileju Pawłowego w stosunku do małżeństwa zawartego przez dwie osoby nieochrzczone. Prelegentka podkreśliła, że takie małżeństwo jest naturalne i ważne, jednak, aby można było skorzystać z przywileju Pawłowego, konieczne jest przyjęcie chrztu przez jednego ze współmałżonków. Przy czym znacząca większość kanonistów uważa, że chrzest nie musi być przyjęty w Kościele katolickim. W omawianej procedurze, po przyjęciu chrztu przez

jedną ze stron, do strony nieochrzczonej muszą być skierowane interpelacje, czyli pytania mające na celu poznanie jej woli co do dalszego życia ze stroną ochrzczonej. Jeśli chciałyby przyjąć chrzest, małżeństwo stałoby się sakramentem. Jeśli nie miałyby woli przyjęcia chrztu, należy postawić następujące pytania: czy chce odejść lub czy chciałyby żyć w małżeństwie z osobą ochrzczonej pokojowo, bez obrazy Stwórcy. Jeżeli strona nieochrzczonej odchodzi, wówczas małżeństwo zostaje rozwiązane przez sam fakt zawarcia nowego, ale strona ochrzczonej nie może dać swoim postępowaniem przyczyny odejścia drugiej strony. Zwyczajną formą interpelacji jest ich przeprowadzenie w procedurze administracyjnej przez ordynariusza miejsca lub przez osobę przez niego delegowaną. Możliwe jest też wysłanie pytań interpelacyjnych, jeśli nie ma możliwości bezpośredniego spotkania z osobą poddaną procedurze interpelacyjnej. Forma prywatna jest dopuszczalna, jeśli nie można zastosować powyżej opisanego trybu. Przy obydwu formach należy sporządzić odpowiedni dokument, najlepiej w obecności świadków, aby wola osoby nieochrzczonej była możliwa do udowodnienia na forum zewnętrznym. Ostatecznie do ordynariusza miejsca należy ocena, czy zostały spełnione warunki do skorzystania z przywileju Pawłowego. W wyjątkowych okolicznościach, gdy nie jest możliwe dokonanie interpelacji albo, gdy w danych okolicznościach jest to bezużyteczne, ordynariusz miejsca może udzielić dyspensy od ich przeprowadzenia, ale wcześniej muszą być podjęte próby uzyskania interpelacji.

Pani dr hab. Nowicka zaakcentowała, że w przypadku korzystania z przywileju Pawłowego, poprzednie małżeństwo rozwiązuje się przez sam fakt zawarcia nowego małżeństwa i jednocześnie postawiła pytanie: jaka to jest władza, która powoduje rozwiązanie małżeństwa? Odpowiadając stwierdziła, że kanoniści są zgodni, iż w tym przypadku władza konkretyzuje się poprzez ustanowienie prawa, które pozwala, po spełnieniu określonych warunków, skorzystać z przywileju Pawłowego. Na zakończenie wystąpienia prelegentka wskazała, że nowe małżeństwo powinno być zawarte z katolikiem, jednak w wyjątkowych sytuacjach ordynariusz może zezwolić na zawarcie małżeństwa również z akatolikiem, zarówno ochrzczonej, jak i nieochrzczonej.

Kolejnym prelegentem w tej sesji był ks. prof. dr hab. Ginter Dzierżon z Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW, który omówił współczesne kontrowersje doktrynalne wokół tzw. „przywileju piotrowego”. Na wstępie mówca podkreślił, że w obszarze badań nad problemem rozwiązania węzła małżeńskiego występuje kontrowersyjne pojęcie „przywileju piotrowego”, które pojawiło się w kanonistyce – według różnych źródeł – w latach trzydziestych, czterdziestych lub pięćdziesiątych XX w. Niezwykle istotnym zagadnieniem, zdaniem prelegenta, jest zasadność używania tego pojęcia w prawie kanonicznym. W poprzednim wieku terminem tym posługiwali się także moralisci i przypisywano mu różne znaczenia. Jedni uważali, że nazwa ta łączy się z szeroko interpretowaną władzą papieską, która umożliwia rozwiązanie szeregu małżeństw za wyjątkiem małżeństwa ważnie zawartego i dopełnionego. Druga grupa stała na stanowisku, że „przywilej piotrowy” można odnieść do możliwości rozwiązania przez papieża związków zawartych między ochrzczonymi i nieochrzczonymi. Inni uczeni uważali, że „przywilej piotrowy” dotyczy władzy papieża nad dwoma kategoriami małżeństw, tzn. dopełnionych związków zawartych między dwiema osobami nieochrzczonymi, z których jeden małżonek ochrzcił się po zawarciu małżeństwa, oraz małżeństw zawartych między stroną ochrzczone i nieochrzczone z dyspensą lub bez dyspensy od przeszkody różnicy religii. Wielu autorów już w latach sześćdziesiątych poprzedniego wieku wskazywało, że posługiwanie się pojęciem „przywilej piotrowy” było niewłaściwe, gdyż termin ten nie występuje w oficjalnych dokumentach Kościoła a instytucja rozwiązania węzła małżeńskiego pozostaje w ścisłym związku z władzą zastępczą papieża.

W dalszej części swego wystąpienia ks. prof. Dzierżon przedstawił kontrowersje dotyczące interpretacji przepisów zawartych w kan. 1148 – 1149 KPK. Zaznaczył, że jedni kanoniści wiążą te unormowania z przywilejem Pawłowym, inni odnoszą je do tzw. „przywileju piotrowego”. Autor referatu podkreślił, że we współczesnej kanonistyce stosowana jest rozmaita terminologia w odniesieniu do instytucji rozwiązania węzła małżeńskiego. Wśród autorów nie ma zgody co do tego, czy opisane w kan. 1148-1149 KPK instytucje są autonomiczne,

czy odnoszą się do przywileju Pawłowego, czy też może do tzw. „przywileju piotrowego”. W oficjalnych dokumentach Stolicy Apostolskiej nie występuje nazwa „przywilej piotrowy”, a używane jest pojęcie „korzyść wiary”.

Prelegent podsumowując swoje wystąpienie zaznaczył, że posługiwanie się nazwą „przywilej piotrowy” w odniesieniu do niektórych form rozwiązania węzła małżeńskiego jest niewłaściwe. Większość z kanonistów wyraźnie dystansuje się od tego terminu. W mechanizmach funkcjonowania instytucji rozwiązania węzła małżeńskiego stroną uprzywilejowaną nie jest papież, ale osoba, która uprzednio zawarła związek małżeński. Niektórzy autorzy sugerują, że w tym przypadku bardziej odpowiednie byłoby posługiwanie się terminem „tzw. przywilej piotrowy”. Natomiast we współczesnej literaturze dominuje termin „korzyść wiary”, gdyż dobro duchowe jest zasadniczym powodem rozwiązania węzła małżeńskiego.

Na zakończenie sesji przeprowadzono krótką dyskusję. Ks. prof. Wojciech Góralski postawił pytanie o to, do kogo w rzeczywistości ma należeć inicjatywa odejścia przy możliwości zastosowania przywileju Pawłowego: do strony nieochrzczonej czy raczej do strony, która przyjęła chrzest. W odpowiedzi pani dr hab. Urszula Nowicka wyjaśniła, że kwestia ta wynika bezpośrednio z treści kan. 1143 KPK, w którym zapisano: „małżeństwo zostaje rozwiązane (...), jeśli strona nieochrzczone odeszła”. W ten sposób to strona nieochrzczone, odpowiadając negatywnie na postawione jej w interpelacji pytania, jest inicjatorem odejścia. Z kolei ks. dr Jarosław Krzewicki zapytał o możliwość zastosowania przywileju Pawłowego w stosunku do osób, które zostały ochrzczone w Kościołach lub Wspólnotach kościelnych akatolickich. Pani dr hab. Urszula Nowicka odpowiedziała, że, mimo odosobnionego stanowiska Castaño w tej kwestii, taka możliwość istnieje, a dowodem na to jest odrzucenie przez konsultorów przygotowujących rewizję KPK grupy „de matrimonio”, postulatu zarezerwowania przywileju Pawłowego tylko dla osób ochrzczonych w Kościele katolickim.

Trzeciej sesji konferencji przewodniczył ks. prof. dr hab. Wiesław Wenz z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, który

przedstawił prelegentów. Jako pierwszy zabrał głos ks. dr Bartosz Nowakowski z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, który omówił istotne elementy procesu o uzyskanie przywileju wiary na poziomie diecezjalnym w świetle Norm z 2001 r. Na wstępie prelegent podkreślił, że rozwiązanie małżeństwa „in favorem fidei” w oparciu o Normy z 2001 r. dotyczy małżeństw niesakramentalnych, które tylko papież może rozwiązać. Procedurę rozwiązania małżeństwa niesakramentalnego przeprowadza się na trzech poziomach: diecezjalnym, Kongregacji Nauki Wiary i decyzji papieskiej.

Procedura na poziomie diecezjalnym rozpoczyna się od wniesienia prośby do Biskupa Rzymu. Prelegent podkreślił, że przedstawi te zagadnienia w oparciu o autentyczny przykład, w którym zmienił dane osób zainteresowanych i diecezji, aby uniemożliwić jakąkolwiek identyfikację. Prośbę skierowaną do papieża wniosła kobieta, która zawarła związek małżeński z nieochrzczonym i niewierzącym, który trwał 8 lat. Kobieta podkreśliła, że po rozwiązaniu jej małżeństwa chce zawrzeć nowy związek sakramentalny. Strona prosząca dołączyła prośbę do biskupa diecezjalnego o przeprowadzenie odpowiedniego procesu na poziomie diecezjalnym. Do sprawy dołączono potrzebną dokumentację, w tym: dane osobowe stron i świadków oraz adres osoby, z którą kobieta chciałaby zawrzeć związek małżeński sakramentalny; adresy, pod którymi zamieszkiwała od urodzenia strona nieochrzczona, jak też adresy parafii. Ks. dr Nowakowski podkreślił, że dane te były niezbędne do przeprowadzenia kwerendy w archiwach diecezjalnych i parafialnych w celu odszukania dokumentów, które świadczyłyby, że strona mogła w przeszłości przyjąć chrzest. Strona prosząca dołączyła do dokumentacji pisemne oświadczenie osoby, z którą zawarła związek małżeński, że nie była ochrzczona; świadectwo chrztu; świadectwo ślubu i świadectwo chrztu osoby, z którą zamierza zawrzeć sakramentalny związek małżeński.

Biskup diecezjalny, do którego wpłynęła prośba, zlecił przeprowadzenie instrukcji procesu diecezjalnemu sądowi duchownemu, wyznaczając instruktora, notariusza i obrońcę węzła małżeńskiego. Prelegent zaznaczył, że osoby te mogą być wyznaczone na stałe albo do prze-

prowadzenia konkretnego procesu. Mówca podkreślił, że Kongregacja Nauki Wiary przykłada dużą wagę do odpowiedniego dowodzenia braku przyjęcia chrztu, od momentu urodzenia do chwili zawarcia związku małżeńskiego oraz w trakcie jego trwania, poprzez zeznania świadków i pozyskane dokumenty. W procesie należy też dowieść braku winy rozpadu związku po stronie proszącej oraz po stronie tzw. trzeciej, z którą ma być zawarty sakramentalny związek małżeński oraz wykluczyć możliwość wywołania skandalu po uzyskaniu pozytywnej decyzji papieskiej.

Ostatnim prelegentem konferencji był ks. prof. dr Janusz Kowal, Dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, który przedstawił praktykę Kongregacji Nauki Wiary w rozwiązywaniu małżeństwa „in favorem fidei”. Na wstępie mówca zaznaczył, że Kongregacja Nauki Wiary umożliwia szerokiemu gronu kanonistów zapoznanie się z Normami z 2001 r. i praktyczne ich stosowanie. Normalna procedura w Kongregacji Nauki Wiary w sprawie rozwiązania małżeństwa niesakramentalnego ze względu na korzyść wiary trwa ok. sześciu miesięcy. Kongregacja przyjmuje ok. 700-750 spraw tego typu rocznie. Znacząca większość z nich – ok. 60-65% nadsyłana jest z U.S.A. i z innych krajów anglojęzycznych. Koszty takiego procesu nie są wysokie i nie wzrastają, a w sytuacjach wyjątkowych można prosić o zwolnienie z opłat, dokumentując, że trudno byłoby ponieść koszty procesu.

Ks. prof. dr Kowal podkreślił, że Kongregacja Nauki Wiary wymaga, aby w tego typu procedurze przygotować trzy kopie akt sporządzonych w jednym z języków tzw. kurialnych, ułożonych w odpowiedniej kolejności, ze spisem treści, który ma być umieszczony na początku akt, oraz dołączyć tzw. „summarium”. Po zarejestrowaniu akt sprawy w Kongregacji do diecezji wysyła się informację o wpłynięciu akt i nadaniu sprawie numeru. Mówca podkreślił, że przy wydawaniu norm intencją Kongregacji było użycie bez dokładniejszego precyzowania ogólnego terminu „biskup diecezjalny”, do którego należy się zwracać w tego typu sprawie. W związku z tym, do przeprowadzenia instrukcji takiej sprawy jest upoważniony każdy biskup diecezjalny. Prelegent

zwrócił uwagę na to, że Kongregacja wraz z Normami z 2001 r. rozsyła do diecezji także swoje uwagi, w których daje interpretacje i wyjaśnia stosowaną praktykę. Zaznacza się, że kompetencje biskupa diecezjalnego w tych sprawach są kompetencjami jego osobistymi i nie można ich delegować np. wikariuszowi generalnemu. Wymagane jest, aby biskup diecezjalny zapoznał się z votum końcowym i osobiście podpisał ten dokument. Przed sporządzeniem uwag obrońcy węzła małżeńskiego i votum biskupa diecezjalnego do dokumentów ma być dołączony raport instruktora sprawy, w którym powinny być wyszczególnione trudności, jakie napotkano w przeprowadzaniu instrukcji sprawy, co uprzedzi ewentualne dodatkowe pytania ze strony Kongregacji. Kongregacja przestrzega też, aby w tym procesie nie przesłuchiwać świadków przez telefon. Taka forma dopuszczona jest tylko wtedy, gdy protokół z zeznań zostanie potwierdzony podpisem świadka i uwierzytelniony przez notariusza. Ks. prof. Kowal podkreślił, że obecnie stosowana praktyka Kongregacji wymaga, aby strona prosząca o łaskę nie była w sposób przeważający winna rozpadowi związku. Zwraca się też uwagę na ewentualny fakt, iż wprowadzie strona prosząca była winna rozpadowi związku, ale minęło od tych wydarzeń dużo czasu i osoba ta przeszła nawrócenie w jej postępowaniu.

W dalszej części wywodu mówca skupił się na opisanu procedur stosowanych w Kongregacji. Każdą sprawę rozpatruje tam trzech tzw. komisarzy. Po dyskusji, jeśli jednogłośnie wszyscy wyrażają zgodę na udzielenie łaski, sprawę przedstawia się papieżowi. Rzadko zdarzają się sprawy, w których komisarze nie osiągają jednogłośnie i przekazują sprawę na tzw. plenarne obrady Kongregacji. W bardzo rzadkich przypadkach komisarze podejmują decyzję, że sprawa nie będzie przekazana Ojcu św. Po udzieleniu łaski przez papieża Kongregacja niezwłocznie informuje o tym obie strony małżeństwa i diecezję, w której przeprowadzano proces.

W dyskusji nad wygłoszonymi referatami ks. dr Waldemar Gałązka zwrócił uwagę na precyzję używanej terminologii, wyrażając wątpliwości, czy właściwe z punktu widzenia katolickiego jest sformułowanie „rozwód cywilny”, czy po prostu powinno się mówić „rozwód”,

a także dotyczącą mówienia o rozpadzie małżeństwa, które sugerowałyby, że ono przestaje istnieć – w związku z czym nasuwa się pytanie o to, czy nie jest to wpływ mentalności świeckiej, która przenika do Kościoła. Następnie ks. Oficjał postawił pytanie o to, czy można dalej procedować, jeśli Kongregacja powiadomi diecezję za pośrednictwem faxu o udzieleniu łaski, ale oficjalny dokument w tej sprawie jeszcze nie dotarł. Odpowiadając ks. prof. Kowal podkreślił, że małżeństwo jest rozwiązane z chwilą złożenia podpisu przez papieża i od tego momentu już można podejmować dalsze kroki proceduralne. Ks. prof. Gałązka poruszył jeszcze problem udzielania chrztu osobom żyjącym w związkach niesakramentalnych. Czy w tej sytuacji chrzest jest ważny? Czy jest to słuszna praktyka, skoro takie osoby będą żyć w grzechu. Ks. prof. Kowal przyznał, że dzisiaj nic się na ten temat nie mówi, natomiast komentatorzy dawnego prawa wypowiadali się jednoznacznie, że osoby, które żyją w stanie grzechu lub w bliskiej okazji do grzechu, nie powinny być ochrzczone. Jednak to oczywiście nie oznacza, że taki chrzest jest nieważny. Ks. dr Nowakowski dodał, że biorąc pod uwagę przesłanki konieczne do ważności chrztu, odpowiedź jest jasna. Istotniejsze jest w tym przypadku pytanie o godność chrztu. Zwrócił uwagę, że podobna sytuacja występuje wtedy, gdy udziela się sakramentu bierzmowania osobom, które żyją w związkach konkubinackich, by mogły uregulować swoją sytuację małżeńską.

Ks. prof. dr hab. Wiesław Kiwior, Prodziekan Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW, podsumowując obrady stwierdził, że zaprezentowane problemy są złożone, ale jednocześnie bardzo ważne w aspekcie duszpasterskim. Na zakończenie Prodziekan podziękował organizatorom konferencji, prelegentom oraz wszystkim uczestnikom i zamknął Międzynarodową Konferencję Naukową.

ks. Marek Stępień